

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/witold-pilecki/185431,Tomasz-Labuszewski-Tajemnica-aresztowania-Witolda-Pileckiego.html>
26.04.2024, 05:22

Tomasz Łabuszewski: Tajemnica aresztowania Witolda Pileckiego

Od kiedy Witold Pilecki powrócił na należne mu miejsce polskiego bohatera narodowego sprawa kulis jego aresztowania budzi wśród badaczy duże zainteresowanie. Problem w tym, iż znalezienie odpowiedzi na pytanie: Kto zdradził?, wcale nie jest takie proste.

Nr. akt ZATWIERDZAM: 20
4

Postanowienie o wszczęciu śledztwa

Warszawa dnia 13 maja 1947 r.

por. Łyszkowski Stanisław (Stoień służb., imię, nazwisko) Oficer śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa

Publicznego w Warszawie rozpatrzywszy materiały dochodzenia w sprawie przeciwko Pileckiemu Witoldowi s. Juliana

podejrzanemu (ej) o szpiegostwo z art. 7 sekcji 2 an. 13. II. 1946 r.

P O S T A N O W I L:

1. Wszczęć w powyższej sprawie śledztwo,
2. Przyjąć sprawę do swego prowadzenia,
3. Uznać materiały dochodzenia za materiały śledcze i załączyć je do akt sprawy.

ZGADZAM SIĘ
Kier. Sekcji II Dykt. II
Dep. Śledcz. M.B.P.
Sz. Szaryński: Pr. Kpt. I.

Oficer śledczy: [Signature]

Wzór Nr. 8-3, - Drukarnia Nr. 1

Sporządzone w MBP postanowienie o wszczęciu śledztwa przeciwko Witoldowi Pileckiemu.
Z zasobu IPN

Co więcej, może okazać się, że nikomu nie da się w sposób jednoznaczny przypisać całej winy za tę tragedię. Resort bezpieczeństwa zadbał bowiem zawczasu o zniszczenie głównego z zespołów akt operacyjnych kryptonim „Pająki”, „V”, „Zboczeńcy”. Pozbył się także teczek pracy najważniejszych agentów, jak również – fizycznie najważniejszych świadków kulis swoich machinacji. Historykom pozostało w tej sytuacji żmudne sklepanie historii z pojedynczych puzzli pozostawionych z różnych powodów (przypadkowo lub też celowo) przez funkcjonariuszy komunistycznego aparatu bezpieczeństwa.

Podwójny werbunek

Aby uchwycić początek całej historii, trzeba cofnąć się w czasie, aż do lutego 1946 r., kiedy

to Wydział II Departamentu III MBP założył sprawę operacyjną przeciwko siatce wywiadowczej Obszaru Centralnego WiN – o kryptonimie „Zboczeńcy”. Z akt operacyjnych tej sprawy w zasadzie niewiele się zachowało. Pojedyncze dokumenty wskazują jednak, iż resort bezpieczeństwa dysponował wówczas jednym „podejściem” do członków wspomnianej struktury. Jaki jednak związek ma to z historią samego Pileckiego? Otóż obydwie wątki łączy postać Stanisława Leszka Kuchcińskiego vel Stanisława Żakowskiego „Bigla”, „Podkowy”, „Brzeszczota” – współpracownika siatki wywiadowczej Obszaru Centralnego jeszcze z czasów funkcjonowania „Nie” i DSZ. Jesienią 1945 r., w tajemnicy przed przełożonymi, ujawnił się on w Warszawie, co może rodzić podejrzenie o nawiązanie już wówczas kontaktu z UBP. Na przełomie 1945/46 – w wyniku fali aresztowań i zerwania części sieci konspiracyjnych – na kilka miesięcy stracił kontakt z organizacją. Wznowił go jednak w kwietniu 1946 r., kiedy wszedł w skład nowej siatki wywiadowczej Obszaru Centralnego WiN o kryptonimie „Stocznia”, kierowanej przez Halinę Sosnowską „Łunę”. Był w niej odpowiedzialny za dostarczanie informacji dotyczących komunistycznego aparatu represji. W maju 1946 r. wznowił (trwający już od roku) kontakt ze swoim byłym znajomym jeszcze sprzed wojny (z Obozu Narodowo-Radykalnego) – kpt. Wacławem Alchimowiczem – pełniącym wówczas funkcję zastępcy naczelnika w Departamencie V MBP. Doszło wówczas do przedziwnej sytuacji tzn. podwójnego werbunku – Kuchciński zawarbował swojego znajomego jako informatora siatki winowskiej. Sam zaś został zawarbowany przez niego jako tajny współpracownik MBP. Ten drugi werbunek miał być w założeniu tylko przykrywką dla ich cyklicznych kontaktów – mających miejsce także i na terenie MBP.

„Akower” przejmuje „Bigla”?

Problem w tym, iż zobowiązanie Kuchcińskiego – co jest bardzo ważnym szczegółem w całej historii – Alchimowicz przekazał od razu ppłk. Józefowi Czaplickiemu, najważniejszemu w MBP specjalście od zwalczania polskiego podziemia niepodległościowego. Uczynił to pomimo założenia, iż „Bigiel” miał dostarczać informacji dotyczących wyłącznie Ligi Morskiej – co nie miało przecież merytorycznego związku ze sprawami, które prowadził „Akower” (tj. J. Czaplicki). Co więcej, na prośbę tego ostatniego Kuchciński sporządził wówczas dwie notatki dotyczące swoich konspiracyjnych przełożonych: ppłk. Wincentego Kwiecińskiego – prezesa Obszaru Centralnego WiN, i jego I-go zastępcy, Kazimierza Czarnockiego. Moment ten ma kluczowe znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji, i to w odniesieniu tak do dalszych losów siatki winowskiej, jak i do siatki wywiadowczej Pileckiego.

W maju 1946 r. Kuchciński został bowiem najprawdopodobniej przewerbowany przez Czaplickiego i ukierunkowany na rozpracowanie komendy Obszaru Centralnego Zrzeszenia WiN. Jeśli przyjmiemy korzystniejszą dla niego wersję – pozostawał od tego momentu pod ścisłą obserwacją funkcjonariuszy MBP i miał doprowadzić ich do swoich konspiracyjnych przełożonych. Każda z przedstawionych ewentualności zakłada jednak, że to „Bigiel” – świadomie lub nie – miał być za chwilę źródłem wsypy.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)